

Kazimierz Czerwiński

Paweł Redlarski
Okno do wolności.
Kalendarium wydarzeń
1918-1920

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tucholi im. Aleksandra
Janty-Połczyńskiego
Tuchola 2021, s. 304

Na oficjalnej stronie internetowej powiatu tucholskiego znajduje się tekst poświęcony historii tych terenów. Czytamy tam m.in.:

Ziemia Tucholska od zarania swoich dziejów należała do obszaru pogranicza terytorialnego jak i kulturowo-etnicznego. To właśnie tutaj, w celu ustalenia granic, ścierały się żywioły pomorskie i wielkopolskie, jak i polsko-krzyżackie. Wreszcie, mieszkająca na tym terenie ludność boro-wiacka jak i po części krajeńska tworzyła swoiste relacje z przybywającymi na przestrzeni wieków osadnikami [...]. W wyniku I wojny światowej odrodziło się państwo polskie. Dla Tucholi, jak i całego kraju rozpoczął się trudny okres spajania poszczególnych części zmartwychwstającej ojczyzny. Obok patriotycznego optymizmu dały o sobie znać cechy negatywne ujawniające się brakiem tolerancji wobec innych narodowości jak i wyznań¹.

¹ M. Sass, *Historia*, [w:] *Powiat Tucholski. Samorządowy Portal Internetowy*: <https://www.tucholski.pl/asp/historia,12,,1> (dostęp 29.06.2022).

Te informacje wydają się dobrym, przynajmniej wstępnym, wprowadzeniem w kontekst recenzowanej książki.

Jej autor, Paweł Redlarski, rdzenny mieszkaniec Tucholi, absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, doktor nauk humanistycznych (doktorat uzyskany w tejże uczelni w 2016 r.), pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego, a także nauczyciel historii w tucholskich szkołach – jest osobą jak najbardziej kompetentną, by zgłębić tematykę interesującego i jednocześnie trudnego okresu dziejów Tucholi i jej okolic.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza, w zgodzie z tytułem całości, obejmuje kalendarium wydarzeń rozgrywających się na ziemi tucholskiej od początku października 1918 r. do końca stycznia 1920 r. Druga część, której współautorami są: Paweł Cieślewicz, Maria Ollick, Agnieszka Schreiber-Gut i Hanna Szramka, zatytułowana „100-lecie powrotu Tucholi do Polski – uroczystości i imprezy rocznicowe”, zajmując jedynie ok. 11 procent objętości książki, jest swoistym dodatkiem, który nie zostanie objęty tą recenzją.

Kontekst opisywanych wydarzeń trzeba jeszcze uzupełnić o ważną informację, co autor podkreśla na samym początku „Wprowadzenia”: Tuchola i okolice – jak i w ogóle tereny tzw. Prus Królewskich – znajdowały się pod obcym panowaniem przez 148 lat! Jest to więc istotnie więcej niż przyjmowane w potocznej narracji „123 lata niewoli”. Już pierwszy rozbiór Polski dokonany w roku 1772 sprawił, że opisywany region znalazł się w granicach państwa pruskiego, zaś przyłączenie powiatu tucholskiego² do Polski nastąpiło dopiero 29 stycznia 1920 roku. W tymże „Wprowadzeniu” w syntetyczny sposób zostały zaprezentowane najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne dotyczące omawianego regionu od roku 1772 do końca października 1918 r., przy czym zdarzenia i procesy z końcowego okresu pierwszej wojny światowej, które bezpośrednio doprowadziły do odrodzenia polskiej państwowości, zostały przypomniane nieco szczegółowiej.

Struktura zasadniczej części książki jest taka, że począwszy od listopada 1918 r. aż do stycznia 1920 r., miesiąc po miesiącu, z podaniem konkretnych dat, autor przytacza najważniejsze wydarzenia rozgrywające się w Tucholi i wielu okolicznych wsiach; najczęściej pojawiające się w kalendarium miejscowości – oczywiście oprócz stolicy regionu – to: Cekcyn, Śliwice, Gostycyn, Lubiewo i Raciąż. Problematyka lokalna została przy tym osadzona w kontekście – rozgrywających się w tym czasie i również w książce relacjonowanych – wydarzeń ogólnokrajowych, a nawet międzynarodowych; dotyczy to głównie momentów przełomowych, jak m.in. zawieszenie broni 11 listopada 1918 r., obrady Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia 1918 r. i wybór Naczelnej Rady Ludowej, podpisanie

² „Powiat tucholski został utworzony w 1875 r., wcześniej Tuchola i okolice należały do powiatu chojnickiego” (przypis na s. 13).

traktatu pokojowego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., czy wreszcie wkraczanie wojska polskiego do kolejnych miejscowości w styczniu 1920 r. W kalendarium dominują jednak wydarzenia lokalne. Końcowych 15 stron zajmują – mniej lub bardziej rozbudowane – biogramy kilkunastu osób, które odegrały ważną rolę w omawianych wydarzeniach; najobszerniej zostały omówione życiorysy dwu z nich, szczególnie zasłużonych: Kazimierza Karasiewicza i Leona Janty-Pończyńskiego.

Autor bardzo precyzyjnie prezentuje swój zamiar:

Celem publikacji jest przedstawienie czytelnikom wydarzeń rozgrywających się przed 100 laty. Zastosowanie formy kalendarium, oprócz przybliżenia wydarzeń związanych bezpośrednio z procesem odzyskiwania niepodległości, ma pokazać również codzienne życie mieszkańców powiatu tucholskiego. Obok informacji o charakterze społeczno-politycznym pojawiają się różnego typu ciekawostki obyczajowe, kulturalne, a nawet kryminalne. Prezentowane informacje w większości pochodzą z ukazujących się wówczas tytułów prasowych i dokumentów archiwalnych (s. 22).

Tytuły prasowe, z których zostały zaczerpnięte informacje z lat 1918-1920, to: „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Grudziądzka”, „Gazeta Toruńska”, „Kurjer Poznański”, „Nadwiślanin” oraz „Pielgrzym”. Na temat dwu ostatnich tytułów: „Nadwiślanin”, z podtytułem „Gazeta Ziemi Chełmińskiej”, był codziennie wydawany w Chełmnie w latach 1919-1936³, natomiast „Pielgrzym” to pismo katolickie wydawane w Pelplinie w latach 1869-1939. „Było wydawane trzy razy w tygodniu. Jedyne pismo polskie na Pomorzu, które przetrwało przez 70 lat. Odegrało znaczną rolę w walce z germanizacją, zajmując się również problemami politycznymi, społecznymi, oświatowymi i kulturalno-literackimi”⁴. Źródła archiwalne były studiowane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy oraz w Archiwum Szkoły Podstawowej im. ks. ppłk J. Wryczy w Tucholi.

Na treść książki w większości składają się omówienia wybranych notatek prasowych; w wielu przypadkach są również dosłownie przytaczane ich mniej lub bardziej obszerne fragmenty. Wizualnej atrakcyjności tekstu dodają bardzo liczne fotokopie wybranych fragmentów wykorzystywanych źródeł prasowych i archiwalnych. Oprócz tego autor w wielu miejscach zamieścił fotografie ważnych obiektów z różnych miejscowości, w tym również utrwalonych na pochodzących z tamtego okresu kartach pocztowych, ale także zdjęcia różnorodnych przedmiotów, jak m.in.: listy, legitymacje, zaświadczenia, banknoty itp. Osobną kategorię stanowią dość liczne fotograficzne portrety kluczowych dla tego okresu osób.

Motywym przewodnim książki jest budzenie się polskiego „ducha narodowego” i wielorakie przygotowywanie się do wejścia w struktury polskiego państwa. Gdy w listopadzie 1918 r. zakończyły się militarne zmagania I wojny światowej, nie

³ <https://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/publication/38908/edition/47117> (dostęp 29.06.2022).

⁴ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pielgrzym_\(czasopismo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pielgrzym_(czasopismo)) (dostęp 29.06.2012).

było wcale przesądzone, że tereny wokół Tucholi staną się częścią odradzającego się państwa polskiego. To zostało rozstrzygnięte dopiero podczas konferencji wersalskiej pod koniec czerwca 1919 r., zaś faktyczne przyłączenie tych ziem do Polski nastąpiło w styczniu 1920 r. Wcześniej przez prawie półtora wieku żyli obok siebie Polacy i Niemcy, pod formalną administracją niemiecką. To sąsiedztwo – co oczywiste – rodziło liczne konflikty, ale również konieczność wielorakiej kooperacji. Stąd również świadomość narodowa wielu mieszkańców – zwłaszcza pod koniec tego okresu – nie była już kwestią oczywistą.

Autor relacjonuje ogromnie trudny, ale jednocześnie fascynujący okres, w którym następowały między innymi takie procesy i zjawiska, jak: 1) odradzanie się u wielu mieszkańców świadomości własnej polskości i postawy patriotycznej, 2) rozkwit licznych oddolnych inicjatyw politycznych, społecznych, oświatowych i kulturalnych, ale także gospodarczych, samopomocowych czy nawet samoobronnych (m.in. różnego typu straże obywatelskie), 3) odbudowa bądź tworzenie od podstaw polskiej administracji lokalnej. Na to wszystko nakładał się – charakterystyczny dla wszelkich okresów bezpośrednio powojennych – klimat niepewności i zagrożenia, wynikający chociażby ze zmian władzy, niestabilności różnych uregulowań prawnych i administracyjnych, nasilonych migracji, ale potęgowany jeszcze przez takie m.in. zjawiska, jak nierzadkie rozboje, także z użyciem broni, w tym również dokonywane przez dezertersów czy tzw. „maruderów”.

Dodatkowo tamtejsi Niemcy, mimo znalezienia się w swoistej defensywie, niejednokrotnie na różne sposoby utrudniali Polakom otwieranie owego tytułowego „okna do wolności”. Między innymi miały miejsce liczne niekorzystne dla Polaków różnorodne akcje, często odbywające się z naruszeniem prawa, którego nie miał już kto egzekwować, prowadzone przez wycofujące się niemieckie wojska oraz *Grenzschutz* (policję graniczną). Przykładem było wprowadzenie przez dowódcę brygady piechoty z Chojnic w kwietniu 1919 r. „stanu oblężenia” na dość znacznym obszarze; dawało to funkcjonującym jeszcze niemieckim władzom, zarówno cywilnym, jak i wojskowym, możliwość – pod różnymi pretekstami – rewizji, aresztowań, czy zakazywania bądź rozwiązywania wielu zgromadzeń inicjowanych przez Polaków – nie tylko tych o wyraźnym charakterze politycznym czy historyczno-patriotycznym, ale również gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, religijnych czy nawet rozrywkowych. Przykłady:

11 maja 1919 r. w Bystawiu miało odbyć się walne zebranie Kółka Rolniczego [...]. Niestety z powodu stanu oblężenia zebranie zostało odwołane” (s. 143). „18 maja 1919 r. w Śliwicach po głównym nabożeństwie oddział żołnierzy [...] otoczył kościół i wychodzących ludzi. Przy plebanii ustawiono armatę. Ludzi zaczęto rozcinać i popychać oraz zakazano im rozmawiać ze sobą. Tylko dzięki cierpliwości mieszkańców, którzy posłuchali poleceń żołnierzy, nie doszło do zamieszek (s. 146).

Skomplikowane relacje polsko-niemieckie ujawniały się zresztą na wielu polach, w tym na przykład gospodarczym. Autor przytacza, zamieszczoną w „Pielgrzymie” z 19 sierpnia 1919 r. odezwę. Oto jej fragment:

Uwiedomienie z powiatu tucholskiego! Rodacy! Niemcy starają się wywlec wszystko co tylko można, nim nasza dzielnica ostatecznie zostanie przyłączoną do Polski. Ajenci skupują gęsi, paskarze wysyłają wciąż paczki z mięsem i masłem. Rodacy! nie łakomcie się na te papierki! Kto kocha Polskę, tego zaklinamy na Boga, by zaprzestał nareszcie okradać naszą przyszłą Ojczyznę, by też oświecał ospałych i jak może wstrzymywał wszelki wywóz. Bo uważajcie Rodacy! Wasze towary, zboże, bydło, masło i mięso są Polsce potrzebne [...]. Tuchola, dnia 13-go sierpnia 1919. Rada ludowa na powiat tucholski (s. 182).

W kalendarium zostały odnotowane, a niejednokrotnie szeroko zrelacjonowane, liczne oddolne inicjatywy o bardzo różnym charakterze. Czytamy więc np.:

Odbyło się zebranie Towarzystwa Czytelnicy Ludowych w Tucholi” (s. 45). „W Tucholi Towarzystwo Ziemianek otworzyło przy Klasztorze Sióstr Elżbietanek ‘kuchnię ludową’. Mogli z niej korzystać [...] wszyscy, którym trudno w tych ciężkich czasach głód zaspokoić” (s. 56). „W Lubiewie odbył się wiec, na którym omawiano ówczesną sytuację polityczną” (s. 59). „Odbyło się zebranie Towarzystwa Ludowego w Cekcynie” (s. 73). „W Gostycynie odbyło się zebranie Towarzystwa Rzemieślników” (s. 97). „W Lubiewie odbyło się zebranie Towarzystwa ‘Ognisko’” (s. 123). „W Suchej odbyło się zebranie Towarzystwa Młodzieży Katolickiej” (s. 128). „Odbyło się walne zebranie Banku Ludowego w Lubiewie” (s. 146). „W Cekcynie założono oddział Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” (s. 166). „W Tucholi założono Towarzystwo Nauczycieli Polaków dla powiatu tucholskiego i świeckiego” (s. 166). „W Cekcynie odbyło się zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego” (s. 200). „W Legbądzie z inicjatywy Towarzystwa Ludowego urządzono przedstawienie teatralne, z którego zysk przeznaczono na biedne dzieci w Polsce” (s. 212). „W Wielkim Mędromierzu rozpoczął się kurs pisowni i gramatyki języka polskiego. Zajęcia skierowane do dorosłych [...]” (s. 214). „Kółko Włościanek urządziło w Bładowie wieczorek na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża” (s. 217). „W Tucholi [...] odbyło się zebranie Towarzystwa Wojaków” (s. 222). „W Cekcynie odbyło się zebranie Towarzystwa Flisaków” (s. 225). „W Legbądzie odbył się wiec w celu założenia Narodowego Stronnictwa Robotników” (s. 227). „Na łamach ‘Pielgrzyma’ ukazała się informacja o założeniu Fundacji im. Romana Dmowskiego” (s. 228). „W Suchej [...] odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego Polskiego” (s. 240).

Ta tematyczna różnorodność prezentowanych tylko wycinkowo inicjatyw świadczy o bogactwie ujawniających się potrzeb oraz pomysłów na ich zaspokojenie. Z prezentowanego w książce przeglądu wynika, że był to okres powstawania lub reaktywowania bardzo wielu organizacji, kół, stowarzyszeń, partii politycznych itp. Bez ryzyka przesady można uznać, że adekwatnym terminem dla syntetycznego opisu tych zjawisk jest społeczeństwo obywatelskie.

Jak wspomniano, książka jest bogato ilustrowana, są to głównie fotokopie notatek prasowych. Pod względem treściowym można je pogrupować na trzy najważniejsze kategorie: 1) dokumenty oficjalne, w tym głównie odezwy kierowane do polskich mieszkańców przez różne gremia; 2) liczne ogłoszenia o mających się odbyć zebraniach, wiecach, imprezach kulturalnych czy zabawach; 3) ogłoszenia drobne. Lektura, zwłaszcza tych ostatnich, dostarcza wglądu w klimat codziennego życia w tamtych czasach, a także daje możliwość zapoznania się z ówczesną, nieco archaiczną, polszczyzną.

Na początek trzy przykłady z pierwszej kategorii. 15 stycznia 1919 r. na łamach „Gazety Gdańskiej” ukazała się odezwa. Oto jej fragmenty:

Odezwa Podkomisarjatu dla Prus Królewskich, Książęcych i Pomorza do ludności polskiej Prus Królewskich. Generalna komendantura i Naczelną Prezydura w Gdańsku oraz Wydział niemieckiej Rady robotników i żołnierzy w Gdańsku wydały dziś orędzie skierowane swem ostrzem przeciwko ludności polskiej Prus Zachodnich. Zapowiedziano tam poszukiwania domowe za bronią, zakazywanie zebrań polskich, rozwiązywanie towarzystw, w których by agitowano przeciw rządowi itp. [...]. Podkomisarjat dla Prus Zachodnich, zaznaczając to uroczystość, wzywa jednakże wszystkich Polaków do zachowywania i nadal zupełnego spokoju [...] (s. 77).

12 lipca 1919 r. na łamach „Pielgrzyma” ukazał się następujący tekst:

Odezwa do Rad Ludowych Powiatowych Prus Królewskich! W celu uroczystego uczczenia dnia powrotu Prus Królewskich na łono ojczyzny ustanawiamy, co następuje: Wyznaczony na tę uroczystość dzień będzie dniem święta narodowego. W całej dzielnicy praca w dniu tym ustanie. [...]. Tylko wspólna potężna manifestacja równoczesna może być odbiciem uczuć napełniających duszę Polaków [...]. Naczelną Radą Ludową (s. 167).

13 stycznia 1920 r. na łamach „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się następująca informacja:

Pochód wojsk polskich ku niezajętym dotąd częściom b. zaboru pruskiego rozpocznie się siódmego dnia po ratyfikacji tj. 17 bm. Drugiego dnia opuszczą Niemcy Toruń. Pomiędzy 4. do 7. dniem zajęte zostanie cała Polska dzielnica na wschód od Wisły [...]. Od 9 do 12 dnia nastąpi zajęcie aż po linię Tczew – Starogard – Czersk (na poł.) – Tuchola (na poł.) – Chojnice. Do 19 dnia całe Pomorze do Polski przypadające ma być zajęte (s. 232).

Oto przykłady ogłoszeń z drugiej kategorii. Z „Pielgrzyma” z 14 sierpnia 1919 r.:

W niedzielę dnia 17-go sierpnia w salce parafialnej w Legbądzie odbędzie się ZABAWA połączona z koncertem kółka muzycznego z Czerska i orkiestry legbądzkiej i przedstawieniem teatralnym następujących sztuk: 1) ‘Jasiek sierota’, 2) ‘Brzytwa swatem’. Początek punktualnie o godz. 4-tej. [...] Zarząd Tow. Ludowego w Legbądzie (s. 184).

Z „Dziennika Bydgoskiego” z 20 grudnia 1919 r.:

Tuchola. Niżej podpisane Towarzystwo urządza w niedzielę, dnia 31 grudnia r. b. o godz. 4-tej po połud. w browarze JASEŁKĘ. Po przedstawieniu wydziałać się będzie podarki dla biednych dzieci i sierot po poległych wojakach parafji tucholskiej [...]. Towarzystwo Wojaków 'Jedność' w Tucholi (s. 228).

Na koniec garść przykładów ogłoszeń drobnych z lokalnej prasy – już bez podawania konkretnych źródeł:

Dobrze prosperujący interes budowlany z domem i dużym placem budowlanym w czysto polskiej okolicy [...] zaraz korzystnie na sprzedaż” (s. 70). „Poszukuję od 1-go kwietnia egzam. nauczycielki (Polki) do 4 dzieci w wieku 6 do 10 lat. Pensja podług ugody” (s. 111). „Ucznia, syna porządnych rodziców przyjmie w naukę balwierstwa i fryzjerstwa [...], skład fryzjerski dla pań i panów” (s. 121). „Maszynista egzam. palacz z wszelkimi reperacjami obeznany także z prowadzeniem młockarni poszukuje odpowiedniego miejsca” (s. 147). „Obrazę wyrządzoną dnia 5 lutego w 'Schlossbrauerei' w Tucholi p. Małgorzacie Jagła niniejszem z żalem odwołuję. Michał Gierszewski posiadziciel w Koślince” (s. 151). „Mam fortepian zupełnie jak nowy, mało używany na sprzedaż [...]” (s. 167). „Wino węgierskie wytrawne, austriackie słodkie, reńskie, czerwone i szampan poleca tanio [...]” (s. 169). „Kupuję każdą ilość suchego torfu [...]” (s. 183). „Bank Ludowy Śliwice przyjmuje depozyta i płaci procent od takowych podług ugody. Udziela pożyczek pod korzystnymi warunkami i dyskontuje pryma weksle” (s. 207). „Moje rzeźnictwo zupełnie przy kościele z 2 budynkami, około 5 mórg dobrej ziemi jest na sprzedaż [...]. Kolej i poczta w miejscu” (s. 207). „Szanownej Publiczności z Tucholi i okolicy donoszę niniejszem, że [...] założyłem interes zegarmistrzowski. Reperacje wykonuję prędko i przy umiarkowanych cenach” (s. 211).

Wielkie wydarzenia historyczne w żaden sposób nie umniejszały rangi codziennych spraw: zabiegania o byt, prowadzenia interesów, poszukiwania zatrudnienia lub pracowników, ale także potrzeby odpoczynku i rozrywki.

Książka, mimo kilku niedociągnięć (brak spisu treści, nieco usterek edytorskich, w tym tzw. „literówek” itp.) może zostać uznana za bardzo wartościową pozycję. Największe znaczenie ma zapewne dla mieszkańców powiatu tucholskiego, przede wszystkim dla potomków nader licznie przywoływanym w tekście postaci. Ale również dla czytelników spoza tego regionu książka może się okazać ogromnie interesująca. Nie do przecenienia bowiem są jej walory poznawcze. Powiat tucholski, jako bardzo atrakcyjny turystycznie, jest chętnie odwiedzany przez licznych gości z całego kraju. Wielu turystów nie ogranicza się do biernego wypoczynku, ale przed udaniem się na jego miejsce poszukuje różnych informacji, w tym również na temat historii, składu etnicznego mieszkańców, uwarunkowań kulturowych itp. Recenzowana pozycja w dużym stopniu zaspokoi te oczekiwania. Ten aspekt jednak, moim zdaniem, nie jest jedyny – warto wskazać na coś jeszcze.

Burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski, w otwierającym tę książkę swoistym liście do czytelników, dwukrotnie – a całkowicie słusznie – użył terminu „Mała Ojczyzna” (pisząc właśnie tak, wielkimi literami, co wydaje się tu uzasadnione). Znaczenie tego pojęcia, wprowadzonego jeszcze przez Stanisława Ossowskiego, rozwija m.in. Wiesław Theiss. Pisze on:

Termin ‘mała ojczyzna’ oznacza przestrzeń psychofizyczną, powstałą w wyniku szczególnych związków intelektualnych oraz emocjonalnych jednostki z najbliższym otoczeniem oraz praktycznych działań człowieka w miejscowym środowisku. Jest to rzeczywistość realna, konkretna i materialna, a jednocześnie naznaczona wartościami, znaczeniami, symbolami, mitami. Mała ojczyzna skupia ludzi żyjących na określonym terenie geograficznym, w kręgu oddziaływań miejscowej tradycji, kultury, różnych form życia społecznego oraz przyrody⁵.

Zarysowane przez Theissa bogactwo znaczeń – materialnych i duchowych – znalazło pełny wyraz w recenzowanej pozycji. Tytułowe „okno do wolności” otworzyło się zarówno dzięki decyzjom międzynarodowych gremiów politycznych, jak i wytężonym wysiłkom wielu patriotycznie nastawionych mieszkańców; głównie były to oddolne działania polityczne, organizacyjne, gospodarcze, ale również pomocowe, edukacyjne czy kulturalne. Dostrzec przy tym można głębokie przywiązanie wszystkich tych angażujących się osób do ich lokalnego środowiska.

Książka Pawła Redlarskiego może być wartościową lekturą dla każdego czytelnika również dlatego, że daje bardzo sugestywny obraz tego, czym jest (lub czym może być) owa „mała ojczyzna” – we wszystkich jej znaczeniach. Pomaga uświadomić rangę takiej – mocno niedocenianej w naszych „płynnych czasach” – kategorii, jaką jest zakorzenienie: w historii, tradycji, języku, religii, ale także w rodzinie, miejscu urodzenia czy wzrastania. Daje liczne argumenty na rzecz żywotności pojęcia „społeczeństwo obywatelskie” – zwłaszcza w sporach z całkiem licznymi zwolennikami odesłania tego terminu do lamusa. Albowiem również dziś (a może zwłaszcza dziś, gdy nieoczekiwanie odrodziły się różne zapomniane już zagrożenia) wielkie znaczenie ma społeczna aktywność, obywatelskie zaangażowanie, przedsiębiorczość, międzyludzka solidarność i inne podobne wartości. Żadna rzeczywistość nie jest dana raz na zawsze, również ojczyznę trzeba wciąż na nowo podtrzymywać – zbrojnie, gdy jest taka konieczność, zaś na co dzień choćby przestrzegając prawa, ale także poprzez kultywowanie określonych wartości czy postawę patriotyczną. Omawiana książka dostarcza licznych wzorców.

⁵ W. Theiss, *Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-utilitytarne*, [w:] *Mała ojczyzna. Kultura – edukacja – rozwój lokalny*, red. W. Theiss, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 11.